

ZOFIA MAJEWSKA
UMCS w Lublinie

ROMAN INGARDEN

I. DZIEŁA. *Szkice z filozofii literatury*. Łódź 1947¹; *Spór o istnienie wiata*, t. 1. Kraków 1947, t. 2, Kraków 1948; *Das literarische Kunstwerk*, 2. Aufl. Tübingen 1960; *Untersuchungen zur Ontologie der Kunst*. Tübingen 1962; *Der Streit um die Existenz der Welt*, Bd. I. Tübingen 1964, Bd. II, Tübingen 1965; *Prze ycie, dzieło, warto* . Kraków 1966; *Vom Erkennen des literarischen Kunstwerk*. Tübingen 1968, tak e Darmstadt 1968; *Erlebnis, Kunstwerk und Wert*. Tübingen 1969, tak e Darmstadt 1969; *Über die Verantwortung. Ihre ontischen Fundamente*. Stuttgart 1970; *Ksi eczka o czło-wieku*. Kraków 1972; *Über die kausale Struktur der realen Welt. Der Streit...* III. Tübingen 1974.

W 1957 roku PWN w Warszawie rozpoczo edycj *Dzieł filozoficznych* Ingardena. Wydano nast puj ce pozycje: *Studia z estetyki*, t. 1 1957, t. 2 1958, t. 1-2 wyd. 2, 1966, t. 3 1970; *O dziele literackim*, tłum. M. Turowicz, 1960, wyd. 2, 1988; *Spór o istnienie wiata*, wyd. 2, t. 1 1960, t 2 1961; *Z bada nad filozofi współczesn* , 1963; *U podstaw teorii poznania*, 1971; *Z teorii j zyka i filozoficznych podstaw logiki*, 1972; *Wst p do fenomenologii Husserla*, tłum. A. Póltawski, 1974; *O poznawaniu dzieła literackiego*, tłum. D. Gierulanka, 1976; *Spór o istnienie wiata*, t. III, tłum. D. Gierulanka, 1981; *Wykłady i dyskusje z estetyki*, oprac. A. Szczepa ska, 1981; *Spór...*, t. I-II, wyd. 3 zmien., fragm. tłum. D. Gierulanka, 1987; *Wykłady z etyki*, oprac. A. W grzecki, 1989; *Studia z teorii poznania*, oprac. A. W grzecki, 1995.

II. WA NIEJSZE OPRACOWANIA. A. T. Tymieniecka: *Essence et Existence*. Paris 1957; *For Roman Ingarden*, ed. A. T. Tymieniecka, 's-Gravenhage 1959; *Szkice filozoficzne. Romanowi Ingardenowi w darze*, red. Z. arnecka. Warszawa - Kraków 1964; *Fenomenologia Romana Ingardena, Wydanie specjalne „Studiów Filozoficznych”*. Warszawa 1972 [bibliografia 1915-1971]; W. Schopper: *Das Seiende und der Gegenstand*. München 1974; *Roman Ingarden and Contemporary Polish Aesthetics*, ed. P. Graff, S. Krzemie -Ojak. Warszawa 1975; *Ingardeniana*, ed. A. T. Tymieniecka. „Analecta Husserliana” Vol. IV 1976; *Ingardeniana II*, ed. H. H. Rudnick, ibid. Vol. XXX 1990 [bibliografia 1915-1989]; *Ingardeniana III*, ed. A. T. Tymieniecka, ibid., Vol. XXXIII 1991; B. Kotowa: *Zało enia filozoficzne programu*

¹ Wymieniam tylko powojenne polskie i niemieckie (redakcje autorskie) ksi ki.

bada literackich Romana Ingardena. Warszawa-Poznań 1980; B. -O. Song: *Das Kausalproblem bei Roman Ingarden*. Tübingen 1980; J. W. Sama: *Fenomenologia Romana Ingardena na tle filozofii Edmunda Husserla*. Kielce 1981; A. Szczepańska: *Estetyka Romana Ingardena*. Warszawa 1989; A. Nowak: *Ingarden contra Ingarden*. Kraków 1990; J. Barski: *Die Strukturen der ästhetischen Kommunikation in Denken von Roman Ingarden*, s. 1. 1992; D. Ulicka: *Ingardenowska filozofia literatury*. Warszawa 1992; *Estetyka Romana Ingardena*, red. L. Sosnowski. Kraków 1993; M. Gołaszewska: *Roman Ingarden. Człowiek i dzieło, Roman Ingarden. The Man and his Work*. Kraków 1993; J. Hartman: *Sposób istnienia rzeczy materialnej według „Sporu o istnienie wiata” Romana Ingardena*. Lublin 1993; A. Tyszczyk: *Estetyczne i metafizyczne aspekty aksjologii literackiej Romana Ingardena*. Lublin 1993; *Kunst und Ontologie*, Hrsg. W. Galewicz, E. Ströker, W. Stróewski. „Elementa” 62, 1994; *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*, t. 1, red. B. Skarga. Warszawa 1994, s. 164-185; *Spór o Ingardena*, red. J. Dabowski. Lublin 1994; Z. Majewska: *Księeczka o Ingardenie*. Lublin 1995; B. Ogrodnik: *Ontologia czasu konkretnego*. Katowice 1995; R. Poczobut: *Roman Ingardena fenomenologia bytu idealnego*. Lublin 1995; *Roman Ingarden a filozofia naszego czasu*, red. A. Wgrzecki. Kraków 1995; *W kręgu filozofii Romana Ingardena*, red. W. Stróewski, A. Wgrzecki. Warszawa - Kraków 1995; *Encyclopedia of Phenomenology*. Dordrecht/Boston/London 1997, s. 348-350; Krzysztof Okopie : *Uprzedmiotowanie: krytyka ontologii Romana Ingardena*. Warszawa 1997; *Wielecy filozofowie polscy*. Warszawa 1997, s. 163-178.

III. INFORMACJE BIOGRAFICZNE. Roman Witold Ingarden (5 II 1893 - 14 VI 1970) urodził się i zmarł w Krakowie. Jego droga do filozofii - jak sam podkreślał - wiodła przez literaturę, która szczególnie go interesowała w czasach młodości. Uznał, że prace dotyczące literatury pozbawione są podstaw metodologicznych. Rozpoczął studia filozoficzne z zamiłowaniem oraz matematyczne i fizyczne ze względów zarobkowych (7 X 1911-11IV 1912, Uniwersytet Lwowski). Rozczarowanie spowodowane zwłaszcza sposobem wykładania matematyki skłoniło go do podjęcia decyzji o studiach zagranicznych. Po zasięgnięciu porady K. Twardowskiego wyjechał do Getyni. Studiował filozofię (u E. Husserla, A. Reinacha, H. Maiera, L. Nelsona), psychologię (u G. E. Müllera), matematykę (m. in. u D. Hilberta). Ingarden przebywał na uniwersytetach w Getyndze (29 IV 1912-14 X 1914, 6 V 1915 - 17 IV 1916), Wiedniu (23 X 1914 - 5 V 1915) i Fryburgu Badeskim (13 V 1916-18 X 1917). Miał okazję słuchać M. Schelera, który w Getyndze wygłosił dwie serie wykładów prywatnych. W czasach fryburskich zaprzyjaźnił się z E. Stein. W styczniu 1918 roku obronił we Fryburgu

rozpraw doktorsk *Intuition und Intellekt bei Henri Bergson*. Poza filozofii przedmiotami egzaminacyjnymi były matematyka i fizyka.

Po powrocie do Polski Ingarden pracował jako nauczyciel w gimnazjach w Lublinie, Warszawie, Toruniu i Lwowie. Po uzyskaniu habilitacji na podstawie rozprawy *Essentiale Fragen* (27 VI 1924) rozpoczął wykłady jako docent na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (od 1925 r.). Od września 1927 r. do marca 1928 r. przebywał na zagranicznym stypendium. Spotkał F. Kaufmanna, E. Stein, H. Conrad-Martius, przeprowadził we Fryburgu rozmowy z Husserlem, w Marburgu z M. Heideggerem. W Paryżu uczęszczał na wykłady P. Janeta i E. Le Roya. Dopiero w grudniu 1933 roku otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego Katedry Filozofii Uniwersytetu Jana Kazimierza.

W czasie II wojny światowej filozof pełnił funkcję profesora w Katedrze Germanistyki we Lwowskim Uniwersytecie Państwowym im. I. Franki. Wykładał historię literatury niemieckiej i teorii literatury. Od stycznia 1942 do czerwca 1944 r. uczył matematyki w Szkole Technicznej dla Polaków. Uczestniczył też w tajnym nauczaniu uniwersyteckim i napisał dwa tomy *Sporu o istnienie świata*. H. Michejda skomentowała ten fakt słowami: „Trudno by było w kronikach współczesnej filozofii znaleźć coś takiego z tym porówna”².

W czerwcu 1944 roku Ingarden przybył do Pieskowej Skały, gdzie pozostał aż do wyzwolenia Krakowa. Pod koniec stycznia 1945 roku nadeszło zaproszenie do prowadzenia wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Rozpoczął je w marcu jako „zagraniczny profesor”. Organizacja Uniwersytetu Wrocławskiego (obsada katedr) odbywała się z jego współudziałem. Niepewna sytuacja w Krakowie sprawiła, że zastanawiał się nad przeniesieniem do Wrocławia. Jednakże po otrzymaniu nominacji na profesora nadzwyczajnego (12 VI 1946) objął II Katedrę Filozofii na UJ. Wykładał do końca czerwca 1950 r. Od grudnia 1949 r. sprawował opiekę nad Katedrą Filologii Germańskiej. W listopadzie 1950 r. otrzymał płatny urlop do czasu zlikwidowania zajmowanej przez niego katedry. Prośba J. Kleinera o przeniesienie Ingardena do Katedry Logiki nie odniosła rezultatu. W listopadzie 1952 r. formalnie został przeniesiony do Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Nadal obowiązywał go zakaz prowadzenia zajęć dydaktycznych. Wykłady rozpoczął ponownie w marcu 1957 r., a we wrześniu tego roku powierzono mu jedynemu kierownictwo Katedry Filozofii UJ. Sprawował je do momentu przejścia na emeryturę w 1963 roku. W 1961 r. zorganizował Sekcję Estetyki w Krakowskim Oddziale Polskiego Towarzystwa

² H. Michejda: *Whitehead i Ingarden*. W: *Szkice filozoficzne*, op. cit., s. i5.

Filozoficznego. W ramach tej sekcji odbyło się 45 posiedzeń, w których uczestniczyli m. in. historycy i teoretycy literatury oraz sztuk plastycznych.

Władysław Tatarkiewicz napisał o Ingardenie: „... we Lwowie uformował siebie, a w Krakowie uformował szkołę, polską szkołę fenomenologiczną”³. Ingarden brał udział w wielu międzynarodowych kongresach filozoficznych i estetycznych. Wygłaszał odczyty w polskich i zagranicznych towarzystwach naukowych oraz uniwersytetach. Wspomni jedynie o dwóch dłuższych pobytach w USA (IX 1959 - I 1960) oraz w Norwegu (IX - XI 1967). Należał do Międzynarodowego Towarzystwa Fenomenologicznego, Amerykańskiego Towarzystwa Estetycznego. Otrzymał nagrodę im. Jurzykowskiego w USA w 1966 roku oraz dyplom Gottfried-von-Herder-Preis w Austrii w 1968 roku.

IV. POGŁĘDY. Najważniejszą rolę dla rozwoju naukowego Ingardena odegrało spotkanie z filozofią fenomenologiczną; z Edmundem Husserlem oraz grupą jego getyjskich i fryburskich uczniów. Nie przesądziło ono jednak o rezultatach Ingardenowskich badań. Ingarden, pomimo szacunku wywianego dla swego nauczyciela, bardzo wcześnie nie przeciwstawił się jego autorytetowi i budował własną filozofię, w dużej mierze zainspirowaną tym, co uważał za słabość Husserlowskiego stanowiska. Polemika z Husserlem zaowocowała na dwóch planach jego rozwoju: w bezpośrednich wypowiedziach na temat Husserlowskiej filozofii⁴ i w kontrproponowaniu teoretycznej, którą określił mianem drugiej fenomenologii⁵.

Ingarden przejął od Husserla pojmowanie filozofii jako nauki czystej i niepowściąpliwiejszej. Husserl określał filozofię jako opisową naukę dotyczącą „istoty transcendentally czystych przeżyć”⁶. Redukcja fenomenologiczna, poprzez zawieszenie naturalnego przedłożenia o istnieniu świata realnego i uchylenie dogmatyzmu nauk szczegółowych, umożliwiła dotarcie do niepowściąpliwiejszej poznawczo sfery - czystej wiadomości. Jest ona sferą pełną sensu aktów intencjonalnych. Zadaniem transcendentalnej fenomenologii jest prześledzenie, w jaki sposób czysta wiadomość konstytuuje się sens jej korelatów. Ingarden zgłasza zastrzeżenia zarówno wobec redukcji transcendentalnej, jak i wobec rozwoju konstytutywnych. Husserl, według Ingardena, za wszelki cen pojmując przedmiot badań filozoficznych - ogranicza je

³ W. Tatarkiewicz: *Roman Ingarden*. W: *Fenomenologia Romana Ingardena*, op. cit., s. 55.

⁴ Por. *Z badań nad filozofią współczesną*, op. cit., s. 383-628; E. Husserl: *Medytacje kartezjańskie*. Warszawa 1982, s. 237-291; *Wstęp do fenomenologii Husserla*, op. cit.; *Co jest nowego w ostatniej pracy Husserla?* „Studia Filozoficzne” 4-5 1970, s. 3-14.

⁵ Por. A. T. Tymieniecka: *Editorial: The Second Phenomenology*. W: *For Roman Ingarden*, op. cit., s. 1-5; A. B. Stępień: *O filozofii Romana Ingardena*. „Ruch Filozoficzny” 2-4, 1964, s. 153-159; A. Półtawski: *Czysta wiadomość a antologia Ingardena*, ibid., 1, 1972, s. 11-14.

⁶ E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, tłum. D. Gierulanka. Warszawa 1967, s. 233.

do zakresu poznania przez y immanentnych i ich intencjonalnych odpowiedników. Ponadto ju w punkcie wyjcia przez dza rozwi zanie problemu zale no ci wiata realnego od czystej wiadomo ci. Ingarden utrzymuje zasad bezpo redniego do wiadczenia i wynikaj c z niej metod opisu fenomenologicznego oraz badania eidetyczne. Nawet zachowane w tki Husserlowskiego programu ulegaj istotnej modyfikacji.

Najcz ciejsze dokonania Ingardena sytuowane s w obr bie trzech dziaów filozofii: ontologii, teorii poznania i estetyki⁷. Poprzestan na tej schematycznej strukturyzacji.

1. Ontologia. Systematycznym wykładem Ingardenowskiej ontologii jest *Spór o istnienie wiata*. Przygotowaniem do niego były: *Essentiale Fragen* wprowadzaj ce odró nienie poj cia idei (*eidos*) i istoty (*Wesen*) oraz zarysowuj ce teori idej; *Bemerkungem zum Problem Idealismus-Realismus* (1929), w których Ingarden wyszczególnił trzy grupy zagadnie filozoficznych (ontologiczne, metafizyczne i teoriopoznawcze) oraz rozró nił sposoby istnienia i momenty bytowe jako podstawowe poj cia ontologii egzystencjalnej. Bardziej szczegółowe kwestie ontologiczne omówił w dziełach: *Das literarische Kunstwerk* (1931, ontologia przedmiotu czysto intencjonalnego); *Vom formalen Aufbau des individuellen Gegenstandes* (1935, ontologia formalna samoistnego przedmiotu indywidualnego).

Ontologia pojmowana jako nauka o mo liwych sposobach istnienia zajmuje w badaniach filozofa pozycj wyró nion . Nie zawiera ona s dów egzystencjalnych (nie twierdzi, co faktycznie istnieje). Ingarden wyró nia nast puj ce dziedziny istnienia: dziedzin przedmiotów indywidualnych, dziedzin idej, dziedzin jako ci idealnych⁸. Poj cie istoty odnosi do przedmiotów indywidualnych (samoistnych i niesamoistnych)⁹. W ró nych przedmiotach indywidualnych stwierdzamy identycznie okre lone momenty, wyznaczaj cych pewien ich zakres. Ten dobór identycznych momentów, któremu odpowiada wiele indywidualnych egzemplifikacji, okre la filozof mianem idei. Idee cechuj si dwustronno ci budowy: jako idee maj charakterystyczn budow ró ni c je od przedmiotów indywidualnych oraz od jako ci idealnych; s ideami czego , czyli ró ni si mi dzy sob zawarto ci , wyznaczaj c zakres „podpadaj cych pod nie” przedmiotów indywidualnych. Ontologia bada jedynie zawarto idej i konieczne zwi zki po-

7 Najbardziej ambitn prób wniki cia w struktur dokona filozoficznych Ingardena zaprezentowała Gierulanka. Wyró niaj c ontologii , epistemologii , metodologii , logik , filozofii j zyka, estetyk i teorii sztuki, aksjologii , antropologii i studia krytyczne, zilustrowała graficznie relacje pomi dzy nimi. Por. id.: *Filozofia Romana Ingardena*. W: *Fenomenologia Romana Ingardena*, op. cit., s. 71-90.

⁸ Por. *Spór...*, t. I, wyd. 3, op. cit., s. 50.

⁹ Por. *ibid.*, t. II, cz. 1, s. 367-369.

mi dzy jako ciami idealnymi. Jako ci idealne wyst puj w zawarto ci idej w postaci stałych i zmiennych - egzystencjalnych, formalnych i materialnych. W sferze faktów nie mo e istnie nic, co byłoby sprzeczne z czystymi mo liwo ciami. Badania ontologiczne powinny stanowi pocz tek wszelkiego rozwa ania filozoficznego. S te teoretycznie wcze niejsze i ogólniejsze od nauk szczegółowych. Ontologia stanowi filtr eliminuj cy problemy i rozstrzygni cia niespójne z ide badanych przedmiotów. Posługuje si aprioryczn analiz zawarto ci idej, ale nie traci zwi zku z szeroko poj tym do wiadzczeniem. Poznanie aprioryczne jako ci idealnych pojmowane jest przez Ingardena intuicyjnie, co umo liwia ontologii wyznaczenie szerokiego zakresu bada . Poznanie zale no ci pomi dzy jako ciami idealnymi obejmuje zarówno widzenie istotno ciowe, jak i pewne operacje my lowe. Jest zatem czym po rednim pomi dzy intuicj eidetyczn a dedukcj . Operacje my lowe nie mog by odseperowane od intuicji, ich wyniki musz by potwierdzone przez ponowne akty bezpo redniego do wiadzczenia¹⁰.

Poniewa ka dy przedmiot mo emy rozpatrywa ze wzgl du na jego sposób istnienia, budow formaln (form jest to, co niejako ciowe w przedmiocie - np. bycie podmiotem własno ci, bycie własno ci) i uposa enie jako ciowe (własno ci, które przedmiotowi przysługuj), zatem rozwa ania ontologiczne musz obj trzy obszary: egzystencjalny, formalny i materialny. Sposób istnienia daje si w przedmiocie wyodr bni jedynie abstrakcyjnie. Jednak e nie jest on czym prostym, lecz stanowi swoist cało , w której - na drugim szczeblu abstrakcji - mo na wyró ni momenty bytowe. Filozof wyszczególnia nast puj ce momenty bytowe: samoistno (autonomia) i niesamoistno (heteronomia), pierwotno i pochodno , samodzielno i niesamodzielno , niezale no i zale no , trwało i krucho , aktualno i nieaktualno , nieszczelinowo i szczelinowo . Dopuszczalne kombinacje momentów bytowych wyznaczaj mo liwe sposoby istnienia: byt absolutny (ponadczasowy); byt pozaczasowy (idealny); byt czasowy (realny) w trzech odmianach (przeszłej, tera niejszej i przyszłej); byt czysto intencjonalny¹¹. Ontologia formalna obejmuje zagadnienia dotycz ce: samoistnego przedmiotu indywidualnego (jednostronno budow formalnej, pełnia uposa enia jako ciowego); przedmiotu czysto intencjonalnego (dwustronno budow formalnej, miejsca niedookre lenia w zawarto ci tego przedmiotu); idej (dwustronno budow, stałe i zmienne¹² w zawar-

¹⁰ Por. *U podstaw teorii poznania*, op. cit., s. 285 (poznanie aprioryczne *sensu stricto* i *sensu largo*), 290-291, 310, 338.

¹¹ Por. *Spór...*, t. I, op. cit., s. 244-249.

¹² Zmiennych w zawarto ci idej Ingarden nie uto samia z miejscami niedookre lenia przedmiotu czysto intencjonalnego. Zmienne nie s prostym brakiem pewnych momentów przedmiotowych, lecz konkretyzacja mo liwo ci wyznaczonych przez stałe zawarto ci idej (Por. *ibid.*, t. II, cz. 1, s. 230-231).

to ci); stanu rzeczy; stosunku; istoty przedmiotu indywidualnego; to samo - ci przedmiotu trwaj cego w czasie; formy czystej wiadomo ci. Nale y podkre li , e esencjalizm Ingardena nie wyklucza zmienno ci przedmiotów trwaj cych w czasie, gdy wprowadza on poj cie to samo ci dynamicznej. Poniewa wiat realny zdaje si stanowi pewn cało wy szego rz du (wielo przedmiotów indywidualnych powi zanych pewnymi relacjami), konieczne staj si rozwa nia nad dziedzinami przedmiotowymi i form wiata.

Dla ukonstytuowania si jedno ci wiata realnego istotne znaczenie ma sie zwi zków przyczynowo-skutkowych, dlatego Ingarden osobny tom po wi cił zagadnieniom determinizmu. Wskazał na trudno ci, do jakich prowadzi ł czenie poj mowania czasu jako matematycznego jednorodnego *continuum* z przekonaniem o ró nicy czasowej mi dzy przyczyn a skutkiem. Autor traktuje tera niejszo jako rozci gł i wbrew powszechnym opiniom opowiada si za równocześnie ci bezpo redniej przyczyny i jej skutku. Dowodzi te niesprzeczno ci tego twierdzenia z umiarkowanym determinizmem.

Podstaw poznania filozoficznego jest ontologia, ale celem jest metafizyka jako nauka o istocie cało ci faktycznie istniej cego bytu. Formuluje ona s dy egzystencjalne o wszystkich dziedzinach przedmiotowych, w tym o ideach. Ingardenowska koncepcja dwustronno ci budowy formalnej idei umoliwiła takie rozgraniczenie zainteresowa poznawczych. O ile ontologia bada jedynie zawarto idei (to, e s ideami czego), o tyle metafizyka rozpatruje „idee jako idee”. Metafizyki - poza sformułowaniem ogólnej koncepcji - Ingarden nie zbudował. Nie rozstrzygn ł zatem zagadnienia sposobu istnienia wiata realnego, które jest zagadnieniem metafizycznym. Wiadomo wszak e, e skłaniał si do rozstrzygni cia realistycznego.

2. Teoria poznania. ródłem kwestii epistemologicznych s bł dy i złudzenia poznawcze. Powodem sporu o istnienie wiata realnego była zasadnicza niepewno spostrze enia zewn trznego, dlatego cz sto ten spór sytuowano na płaszczy nie teoriopoznawczej, co Ingarden uwa ał za nieporozumienie. „Teoria poznania ma przede wszystkim wykry zawarto naczelnej idei ogólnej poznania w ogóle, bez wzgl du na to, przez jakiego rodzaju podmiot byłoby ono osi gane, w jakich aktach wiadomo ci uzyskiwane i jakiego by si przedmiotu tyczyło”¹³. Musi zanalizowa zasadnicze kategorie poznawcze: podmiot, przedmiot, akt, stosunek mi dzy aktem poznawczym a przedmiotem poznania, wynik poznawczy. Ingarden wyró nia czyst teori poznania, kryteriologi i krytyk poznania¹⁴. Zadania pierwszej zosta-

¹³ U podstaw teorii poznania, op. cit, s. 382.

¹⁴ Por. *Spór...*, t. I, op. cit., s. 63-64

ły wymienione, druga dostarcza kryteriów do oceny wartości poznawczej rezultatów poznania. S nimi przeciwstawne pary wartości: prawdziwo (obiektywno) i fałszywo; adekwatno (zupełno) i nieadekwatno; pewno i niepewno; niesprzeczno i sprzeczno; spójno i lu no¹⁵. Krytyka poznania ocenia faktycznie uzyskane wyniki poznawcze.

Ingarden przede wszystkim bronił samej możliwości uprawiania teorii poznania. Nie godził się z tendencjami sceptycznymi, wykazującymi nieuchronność błędów logicznych na tym obszarze filozoficznym. Jednym ze skutecznych środków zapobiegania tego rodzaju błędów jest redukcja transcendentna, której zasięg stosowania Ingarden ograniczył do obszaru epistemologii. Na tej płaszczyźnie jego stanowisko jest najbliższe Husserlowskiemu. Filozof stawiał teorii poznania maksymalne zadania. Uważał, że powinna ona dostarczyć poznania absolutnego, cechującego się niepowtarzalnością. Badania epistemologiczne mają charakter czysto ontologiczny, czy czysto metafizyczny¹⁶. Ontologia poznania (czysta epistemologia) posługuje się poznaniem apriorycznym i immanentnym. Zasadnicze znaczenie dla jej możliwości odgrywa istnienie tzw. intuicji przeżywania, chroniącej od regresu w nieskończoność. Intuicyjne przeżywanie aktu polega na jego maksymalnym rozjaśnieniu - spełniamy akt i jesteśmy świadomi jego przeżywania i tego, co w nim dane. Dla uprawomocnienia aktu poznawczego nie musimy zatem nadbudowywać kolejnego skierowanego na akt spostrzeżenia immanentnego¹⁷. Ze względu na zadania absolutystyczne czysta epistemologia ma być niezależna od innych nauk, ale i inne nauki są niezależne od niej. Prawdziwość jest bowiem od obiektywnego stanu rzeczy, nie zaś od naszej wiedzy o prawdziwości tego stanu. Metafizyka poznania (epistemologia stosowana) na podstawie zasad i kryteriów wypracowanych przez ontologię musi dotrzeć do istoty faktycznych sytuacji poznawczych i oceni faktycznie uzyskane rezultaty poznawcze.

Ingarden był przeciwnikiem subiektywizmu i konwencjonalizmu epistemologicznego. Nie godził się z relatywizacją kategorii opisujących rzeczywistość, z uznawaniem ich tylko za konstrukty ludzkiego umysłu. Sądział, że zawierają one obiektywną treść. Opowiadał się za dostosowaniem poznania do struktury i własności przedmiotów. Różnym rodzajom przedmiotów powinny odpowiadać różne metody badawcze. W nauce tylko funkcja poznawcza jest odkrywczą, funkcja powiadamiania o wynikach poznawczych jest wtórna. Filozof zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństw wynikających z faktu, iż rezultaty poznawcze przekazywane są drogą zwykłą. W orzekaniu

¹⁵ Por. *Studia z teorii poznania*, op. cit., s. 38-39.

¹⁶ Por. *U podstaw teorii poznania*, op. cit., s. 348.

¹⁷ Por. *ibid.*, s. 368.

natrafiamy na wyrażenia językowe, które nie mają korelatu w naocznych danych do wiadczenia. Tego typu wyrażenia nie są jednak autonomiczne, lecz pochodzą i zależą od orzekania odbywającego się na gruncie spostrzeżenia¹⁸. Moemy zachować dystans wobec języka, wyzwolić się od zrutyinizowanych czynności orzekania, przełamać stereotypy semantyczne i syntaktyczne. Język jest naszym wytworem, a więc podlega korektom.

3. Estetyka. Ingarden początkowo wyróżnił dwa działy filozoficznej nauki o sztuce: filozofii sztuki i estetyki (filozofii przejęcia estetycznego)¹⁹. Wraz z autonomizowaniem się problematyki estetycznej w jego dorobku naukowym, zrewidował to stanowisko. Określił przedmiot estetyki filozoficznej jako spotkanie artysty (*resp.* odbiorcy) z dziełem sztuki²⁰. Tylko takie pojmowanie przedmiotu estetyki zapewnia jej jednolitość i unika jednostronności subiektywizmu bądź obiektywizmu. Niekażdy kontakt ze sztuką stanowi przedmiot badania estetyki filozoficznej, lecz spotkania przebiegające w postawie estetycznej - motywowane pragnieniem ucieleśnienia, współkonstituowania i uchwytywania wartości. Tak pojęta estetyka obejmuje: ontologię dzieła sztuki i przedmiotu estetycznego; fenomenologię procesu twórczego i przejęcia estetycznego; fenomenologię stylów artystycznych i ich stosunku do wartości; ontologię i fenomenologię wartości artystycznych i estetycznych; teorię poznania dzieła sztuki i przedmiotu estetycznego; teorię sensu i funkcji sztuki w ludzkim życiu (metafizykę sztu-

Podstawowe rozróżnienia ontologiczne Ingardena to: fundament bytów dzieła sztuki; dzieło sztuki jako intersubiektywny przedmiot czysto intencjonalny; przedmiot estetyczny²². Przedmioty czysto intencjonalne stanowią najniższą postać bytu, dla swego zaistnienia i utrzymania się w bycie domagają się istnienia przedmiotów o mocniejszym statusie egzystencjalnym: realnych przedmiotów, w których są utrwalone, przez wiadomych twórcy, od których są pochodne, obcowania estetycznego odbiorcy, który je utrzymuje w istnieniu. To samo dzieła literackiego gwarantowały ponadto idealne pojęcia, choć w okresie powojennym filozof odniósł się z rezerw do tego poglądu.

Wspomniałam, że przedmioty czysto intencjonalne mają dwustronną budowę formalną. W Ingardenowskiej formalnej ontologii istotne znaczenie odgrywa pojęcie formy bycia podmiotem własności i formy bycia własności - ci. Przedmioty czysto intencjonalne są podmiotami własności jako inten-

¹⁸ Por. *Z teorii języka...*, op. cit., s. 114.

¹⁹ Por. *Studia z estetyki*, L 1, wyd. 2, op. cit., s. 291-292.

²⁰ Por. *ibid.*, L 3, s. 9.

²¹ Por. *ibid.*, s. 11.

²² Por. *O dziele literackim*, wyd. 2, op. cit., s. 415-416, 443; *Studia z estetyki*, t. 3, op. cit., s. 266-267.

cjonalne struktury (jako specjalna odmiana bytów) i s podmiotami swojej zawarto ci (finguj rzeczywisto o okre lonym statusie egzystencjalnym, formie i materii) - Ingarden mówi wi c o ich dwupodmiotowoci. W zawarto ci dzieł sztuki wyst puj miejsca niedookre lenia, dlatego filozof uznał je za schematyczne (wytek stanowi dzieło architektoniczne). Obcowanie odbiorcy z dziełem sztuki w postawie estetycznej prowadzi do wypełnienia miejsc niedookre lenia i ukonstytuowania przedmiotu estetycznego. Konsekwencj tych dystynkcji poj ciowych było odró nienie warto ci artystycznej (dzieła sztuki) od warto ci estetycznej (przedmiotu estetycznego).

Filozof swoje badania dotycz ce dzieł sztuki rozpoczynał od analiz zawarto ci idej poszczególnych rodzajów dzieł sztuki (literackiego i jego przypadków granicznych, muzycznego itd.). Rozwiał ich mo liwy sposób istnienia, ich budow wielowarstwow i wielofazow . Jednak e jego celem było uj cie dzieł sztuki z aksjologicznego punktu widzenia - uchwycenie osadzonych na poszczególnych warstwach i fazach jako ci warto ciowych stanowi cych swoist polifoniczn harmoni , podbudowuj c syntetyczn warto dzieła. Problemy aksjologiczne zwi zane ze sztuk podj ł w okresie powojennym. Wynikało to z dokonywanej przez niego systematyzacji zagadnie , ustalania ich teoretycznego powi zania, logicznego pierwsze stwa i nast pstwa. Dopiero znaj c anatomi dzieła sztuki (neutralny szkielet), mo na podj problem jego warto ci. W dziele sztuki Ingarden wyró niał jako ci aksjologicznie neutralne i aksjologicznie walentne. Trudno ci w definiowaniu jako ci starał si przewyci y poprzez ich wzajemne korektywne odniesienia poj ciowe (neutralne - doniosłe aksjologicznie, artystyczne - estetyczne, pozytywne - negatywne) oraz poprzez odwoływanie si do do wiadczenia, w którym uchwytujemy jako ci. Filozof poszukiwał przedmiotowych uwarunkowa warto ci estetycznej. W ród jako ci aksjologicznie doniosłych wyst puj : momenty estetycznie neutralne, ale artystycznie warto ciowe; nadbudowane nad nimi momenty estetycznie warto ciowe (pozytywnie lub negatywnie); warto estetyczna²³. Jako ci artystyczne s momentami konstrukcyjnymi dzieła pełni cymi funkcje artystyczne: wyznaczaj syntetyczn warto artystyczn dzieła; warunkuj naoczne pojawienie si w przedmiocie estetycznym momentów estetycznie walentnych. Ingarden wyró niał dwie odmiany jako ci artystycznych: kunszt, mistrzostwo (przejaw doskonałoci wykonania); sprawn do oddziaływania na odbiorc . Wyst puj one w doborach i ulegaj wzajemnym modyfikacjom, nie mog by zatem rozpatrywane w izolacji. Jako ujemna nierzadko prowadzi do zamierzonego efektu artystycznego i w doborze z innymi jako - ciami prowadzi do wyszej warto ci artystycznej, ni umo liwiałby to do-

²³ Por. *ibid.*, s. 258, 289.

bór jako ci dodatnich artystycznie. „Stopie koniecznie ci zwi zków pomi dzy ró nymi wyliczonymi tutaj momentami, wyst puj cymi w danym dziele sztuki, wła ciwie rozstrzyga o tym, w jakiej mierze to jest dzieło sztuki. (...)... je eli jest to arcydzieło, to nic si tam nie da zmieni , bo jakakolwiek zmiana psuje efekt cało ci”²⁴. Filozof zaznaczał, e jako ci artystyczne nie tylko egzystencjalnie funduj nadbudowane warto ci artystyczne i momenty doniosłe estetycznie, ale współdeterminuj ich charakter jako ciowy. Nie twierdził jednak, e jako ci artystyczne automatycznie wyznaczaj warto artystyczn . Rodzajowa i stylowa ró norodno sztuki nakazywała si liczy z wielorakimi zale no ciami pomi dzy jako ciami artystycznymi a ufundowanymi na nich warto ciami artystycznymi i jako ciami estetycznie walentnymi. Konieczne i wystarczaj ce ugruntowanie jako ci estetycznie warto ciowych w jako ciach artystycznych traktował Ingarden jako teoretyczny przypadek graniczny. Dopuszczał warunkowanie jako ci estetycznych przez perceptora i kontekst kulturowy²⁵. Jako ci estetyczne dane s w prze yciu estetycznym na podło u ukonstytuowanego przedmiotu estetycznego. Decyduj o syntetycznej warto ci estetycznej tego przedmiotu. Warto ci estetyczne s zró nicowane jako ciowo i obejmuj np. pi kno, ładno , brzydot , urok, wdzi k, wielko , dojrzało , doskonało ²⁶.

O ile warto ci artystyczne s relacjonalne, bo słu ukonstytuowaniu si przedmiotu estetycznego, o tyle warto ci estetyczne s nierelacjonalne, bo niczeniu ju nie słu . S po to, by je chłon w kontemplacji estetycznej. Warto zacytowa słowa filozofa: „Zawsze mówi o dziele sztuki w konkretyzacji, to dzieło musi tam by , ze wszystkimi nowymi szatami, kiedy zostaje trafnie ukonkretnione pod postaci przedmiotu estetycznego. Przedmiot estetyczny to nie jest co innego w stosunku do dzieła, tylko to jest co wi cej ni dzieło”²⁷. S dz , e ta wypowied rozwiewa wiele w tpliwo ci, jakie budziły cz sto Ingardenowska koncepcja dzieła sztuki i konkretyzacji estetycznej.

4. Inne obszary filozofii. Dorobek Ingardena trudno byłoby zamkn w trzech omówionych działach filozofii. Nale ałoby wspomnie o filozofii j zyka, metodologii, filozofii człowieka, aksjologii, studiach krytycznych dotycz cych innych my licieli. Poszczególne obszary filozofii w refleksji Ingardena nie stanowi cz ci odizolowanych, ale otwieraj perspektyw na inne zagadnienia o zró nicowanym stopniu ogólno ci. Refleksj metodologiczn odnajdujemy w ontologii, teorii poznania i estetyce. Filozofia j zyka pojawiła si w zwi zku z rozwa aniami nad dziełem literackim i naukowym.

²⁴ *Wykłady i dyskusje z estetyki*, op. cit., s. 406.

²⁵ Por. *ibid.*, s. 412, 415; *Studia z estetyki*, t. 3, op. cit, s. 261.

²⁶ Por. *ibid.*, s. 289-293.

²⁷ *Wykłady i dyskusje z estetyki*, op. cit., s. 426.

Do antropologii filozoficznej prowadziły fragmenty *Sporu* (rozważania nad czasem, formą czystej wiadomości), szkice z *Księżki o człowieku*. Aksjologia stanowiła ogólniejszą płaszczyznę dla badań dotyczących wartości estetycznych i moralnych. Wiązała się z antropologią, bo człowiek żyje na granicy dwóch światów - przyrodniczego i kulturowego. Wytwory kulturowe zaspokajają ludzkie potrzeby duchowe, są wyrazem tęsknoty za wartościami absolutnymi (estetyczne i moralne) oraz za kontemplacją jako formą metafizycznych, które odsłaniają zakrytą w normalnych warunkach postać bytu, jego tajemnicę²⁸.

Kryterium aksjologiczne jest nieprzydatne dla odróżnienia filozofii od nauk szczegółowych. Podział opierał się na takim kryterium przebiega bowiem nie pomiędzy filozofią a naukami szczegółowymi, ale wewnątrz filozofii i nauk szczegółowych²⁹. Filozofa interesuje nie tyle faktycznie istniejąca wartość, ile problem, jakie wartości są w ogóle możliwe. Zasadnicze problemy stojące przed aksjologią ogólną są następujące: sposób istnienia wartości; forma wartości i jej stosunek do nosiciela; typologia wartości; wysokość wartości i kwestia ich hierarchii; istnienie wartości autonomicznych (nie uwarunkowanych egzystencjalnie przez inne wartości); obiektywność wartości (ugruntowanie wartości w przedmiocie, który jest jej nosicielem)³⁰. Ingarden opowiada się za pluralizmem aksjologicznym, stwierdza w jego filozofii wyraźną tendencję, by stawiane zagadnienia nie były rozstrzygane generalnie, lecz cząstkowo (w odniesieniu do poszczególnych grup wartości). Uważał on sobie liczne trudności, z którymi musi uporać się aksjologia, ale formułował je po to, by szukać dróg ich przezwyciężenia. Wiadomo był o błędach i złudzeniach popełnianych przy poznawaniu rzeczy materialnych nie prowadzi na ogół do radykalnego agnostycyzmu. Zatem iluzje aksjologiczne zdarzają się w faktycznych rozpoznaniach wartości czy historyczna zmienność poglądów na ich temat - nierzadko stymulowana względami pozapoznawczymi - nie dowodzi, że nie ma szansy na zbudowanie wiedzy aksjologicznej. Dysponujemy w tej dziedzinie intuicjami i hipotezami teoretycznymi. Wprawdzie Ingarden przyznał *explicitie*, że wypracowane przez niego pojęcia egzystencjalno- i formalno-ontologiczne są niewystarczające do precyzyjnego określenia wartości, lecz wiadczy to tylko o tym, że nie stosował mechanicznie swojej aparatury pojęciowej. W analizach etycznych przyjmował wartości pierwotne i nadbudowane. Pięć budowa systemu wartości oraz ich gradacja przemawia na rzecz ładu aksjologicznego³¹. Ingarden nie wykluczał konfliktów moralnych, ale był przekonany

²⁸ Por. *O dziele literackim*, op. cit., s. 368-376; *Spór...*, t. II, cz. 2, wyd. 3, op. cit., s. 105.

²⁹ Por. *ibid.*, t. I, op. cit., s. 10.

³⁰ Por. *Studia z estetyki*, L 3, op. cit., s. 221.

³¹ Por. *Wykłady z etyki*, op. cit., s. 266, 326-327.

nany, e odkrywaj c porz dek aksjologiczny mamy szanse na dokonywanie po danych zmian w wiecie. Bycie człowiekiem wymaga jednak nieustannego wysiłku, podj cia nie ko cz cego si wyzwania.

W podejmowanych przez Ingardena problemach, sytuuj cych si na obszarze ró nych działów filozofii, tkwi te *implicite* filozofia kultury. Filozof wskazał na szczególny status egzystencjalny wytworów kulturowych. Pojmował kultur jako swoi cie ludzk aktywno , motywowan d eniem do obcowania z warto ciami.

V. UCZNIOWIE I KONTYNUATORZY. Ingarden wier w potrzeb i sens uprawiania filozofii zaszczyił swoim uczniom. W okresie powojennym wypromował nast puj cych doktorów: M. Gołaszewsk , M. Hempolskiego, J. Leszczy skiego, J. Makot , J. Pawlic , A. Póttawskiego, J. wiecimskiego, J. Tischnera, A. W grzeckiego. Brał udział w habilitowaniu: Z. Augustynka, J. Gałeckiego, D. Gierulanki, Gołaszewskiej, M. Kokoszy skiej-Lutmanowej, H. Mehlberga, A. B. St pnia, W. Stró ewskiego. Do grona jego uczniów lub współpracowników nale eli: W. Cicho , Z. Kudero-wicz, G. Küng, J. Lipiec, B. Łagowski, Z. Majewski, H. Po wiatowska, E. Skar y ski, E. Sowa, S. Surma, A. Szczepa ska, J. Szewczyk, A. T. Tymieniecka, K. Wojtyła, L. Zgoda.

Nawi zania do filozofii Ingardena w my li polskiej s cz ste i bardzo zró nicowane. Ingarden mówił o sobie: „ja nie jestem wiernym fenomenologiem”³². Uczniowie filozofa s nierzadko niewiernymi ingardenistami”. Wybieraj okrelone w tki my lowe z jego dzieła, lecz poddaj je licznym przekształceniom. Gołaszewska głównie w zakresie bada estetycznych, Pawlica i W grzecki w sferze etyki i antropologii rozwijaj i przekraczaj pomysły Mistrza. Do Ingardenowskiego poj cia bytu czysto intencjonalnego nawi zuje Lipiec, uwa aj c je za jedn z najwa niejszych zdobyczy kategoryalnych dwudziestowiecznej filozofii. Dokonuje on zarazem modyfikacji terminologicznych, podejmuje nie rozstrzygni te przez Ingardena egzystencjalne problemy warto ci, prezentuje pomysłów i stosuj c ró norodne kryteria typologii warto ci. Póttawski wyró nia si ugruntowywaniem realizmu (zwłaszcza realistycznej koncepcji wiadomo ci). Kontynuacje klasycznej koncepcji filozofii i Ingardenowskiej aksjologii znajdujemy w pracach Stó ewskiego. Szewczyk jest twórca polskiego marksizmu fenomenologicznego. Antropologia i etyka Wojtyły zyskała sobie miano fenomenologii tomizujcej”. W perspektywie filozofii spotkania i dialogu zagadnienia aksjologiczne sytuuje Tischner. Punkt ci ko ci jego rozwa a przesuwaj si z ontologii na metafizyk , do wiadczenie aksjologiczne i dra-

³² Ibid., s. 336.

mat ludzkiego istnienia. Odrzuciwszy wymiar transcendentálny i ontologiczny fenomenologii, Tymieniecka zwraca si w stron jej wymiaru kosmicznego. Rozwijana przez ni „fenomenologia ycia” programowo głosi współprac z przedstawicielami nauk szczegółowych (humanistycznych i przyrodniczych). Zapoczkowana przez Ingardena tzw. „polska szkoła fenomenologiczna” wyró nia si umiej tno ci czerpania z ró norodnej tradycji filozoficznej.

Znakomitym przewodnikiem po Ingardenowskiej filozofii s prace St pnia. Przy maksymalnej dbało ci o adekwatn prezentacj pogl dów Ingardena, autor nie stroni od krytyki zewn trznej. Formuluje zastrze enia wobec koncepcji ontologii, ale wysoko ceni wyniki analiz ontologicznych (teori idej, analizy egzystencjalne, zakwestionowanie Husserlowskiego transcendentalizmu). Za godne wykorzystania uwa a te propozycje epistemologiczne i estetyczne. Zdaniem St pnia - Ingarden dowiódł, e mo na poł czy zadania analityczne i syntetyczne filozofii. Zaleca zatem pobieranie u niego nauk metodologicznych.

Jedno jest niew tpliwe - polski i wiatowy pejza filozoficzny bez Ingardena byłby zupełnie odmienny i o wiele ubo szy. Nie sposób przeceni inspiracji płyn cych z jego my li dla filozofii i szczegółowej humanistyki. Wskazywali na nie R. Fieguth, G. Küng, B. Smith. W humanistyce polskiej Ingardenowskie kategorie estetyczne nierzadko funkcjonuj bez odsyłaczy. Nale ałoby wspomnie o próbach konfrontacji fenomenologii Ingardena z filozofi o inspiracjach analitycznych (T. Cze owski, J. J. Jadacki, J. Pa niczek, J. Perzanowski, P. M. Simons, J. Wole ski, U. egle). Nie tylko literalne czy transgresywne nawi zania, ale i namysł krytyczny lub polemiczny oznacza pogł os intelektualny.

VI. KOMENTARZ. Filozofia Romana Ingardena wzbudziła rozbie ne opinie - od apologetycznych do druzgoc co krytycznych. Ocena my li Inagrdena zale y w du ym stopniu od koncepcji filozofii przyjmowanej przez jego interpretatorów i polemistów, aczkolwiek trudno byłoby tutaj ustali proste uwarunkowania. Nierzadko bowiem zdecydowani przeciwnicy Ingardenowskiego sposobu filozofowania doceniaj wło ony we wysiłek analityczny i konstrukcyjny, broni fragmentarycznych obszarów dokona filozofa. Za sympatycy intelektualni doceniaj c jego zasługi dla filozofii, potrafi zachowa krytyczny dystans wobec niektórych rozstrzygni .

Wieloletnia polemika Ingardena z Husserlem sprowokowała ró ne stanowiska w ród polskich i zagranicznych filozofów. S dz , e nie nale y patrze na Ingardena jak na historyka filozofii, którego zadaniem jest prezentacja czyich pogl dów. Był on przede wszystkim samodzielnym filozofem,

mówił przecie : „Kto chce by filozofem, musi raz zacząć i intelektualnie na własną odpowiedzialność - inaczej w ogóle nie warto zabierać się do filozofii”³³. Z tej perspektywy dyskusje nad przynależnością do Ingardena do fenomenologii nabierają drugorzędного znaczenia.

U podstaw Ingardenowskiego stylu filozofowania leży przekonanie o wartości wiedzy oraz tęsknota za pochwyleniem tajemnic metafizycznych - i chociaż w nim zatem motywów intelektualnych i emocjonalnych. Filozofowanie było dla Ingardena sposobem życia, usensowienia go, nadania mu godności. Był to wybór aksjologiczny, którego filozof był świadomy i który w pełni akceptował, cytując maksymę : *primum philosophari, deinde vivere*. Po dokonaniu tego wyboru miał prawo twierdzić, że teoria nie jest tak odległa od życia, jak się powszechnie sądzi. Horyzont aksjologiczny, otaczający tę filozofię sytuuje ją w klimacie intelektualnym współczesności. Anachroniczna w kontekście najnowszych nurtów filozoficznych wydaje się wiara w możliwość zbudowania filozofii naukowej. Nie była ona jednak oznaką naiwności³⁴. Ingardenowski optymizm poznawczy stanowił może *antidotum* na szerzące się zwątpienie. Krytyka relatywizmu aksjologicznego może okazać się ostoją dla tych, którzy w czasach „kryzysu wartości” poszukują osi orientacji.

Otwartość Ingardenowskiej filozofii, wielowersyjność stawianych przez niego hipotez teoretycznych stwarzała szansę na poprowadzenie badań dalej. Jeżeli moc inspirujących filozofii dostrzeżemy w formułowaniu problemów - a nie podawaniu rozwiązań - to Ingarden pozostawił wystarczająco wiele „miejsz niedookreślonych”, by znaleźć kontynuatorów. Nie znaczy to, że impulsy płynące z dzieł filozofa mamy zawęzić do płaszczyzny „konkretyzacyjnej”. Wierność Ingardenowi dochowuje się nie poprzez literalną zgodność z jego propozycjami, ale poprzez „myślenie na własną odpowiedzialność”. Publikacje z ostatnich lat świadczą o tym, że jest szansa na przezwyciężenie wewnętrznego napięcia jego filozofii - bariery między ontologią a metafizyką. Doniosłość Ingardenowskiej filozofii objawia się w tym, co z niej wyrasta.

Streszczenie

Roman Ingarden (1893-1970) urodził się i zmarł w Krakowie. Wykładał na uniwersytetach we Lwowie (1925-1941) oraz Krakowie (1945-1950, 1957-1963). Był uczniem E. Husserla, ale przeciwstawiał się jego idealiz-

³³ Cyt. za: D. Gierulanka: *Filozofia Romana Ingardena*, op. cit., s. 90.

³⁴ W 1959 r. o sytuacji w filozofii powiedział: „Od filozofii, która byłaby nauką ciętą, jesteście my dziś bardziej niż kiedykolwiek oddaleni” (*Z badań nad filozofią współczesną*, op. cit., s. 624).

mowi transcendentalnemu. Uznawany jest za twórcę drugiej fenomenologii. Jego dokonania obejmują obszar ontologii, teorii poznania i estetyki.

Ontologia pojmowana jako nauka o możliwych sposobach istnienia została systematycznie zaprezentowana w *Sporze o istnienie wiata*. Miała ona stanowić przygotowanie do metafizyki jako nauki o istocie całego i faktycznie istniejącego bytu. Teoria poznania analizuje zawartość ogólnej idei poznania, dostarcza kryteriów do oceny wartości faktycznie uzyskiwanych rezultatów poznawczych. Na tej płaszczyźnie Ingarden utrzymuje redukcję transcendentalną. Przedmiot estetyki stanowi spotkanie artysty (*resp.* odbiorcy) z dziełem sztuki. Ingarden przyznawał dziełom sztuki czysto intencjonalny sposób istnienia, analizował ich budowę, podejmował problemy przebiegu estetycznego, wartości artystycznych i estetycznych. Największy oddźwięk, zarówno w filozofii jak i szczegółowej humanistyce, znalazły Ingardenowskie badania estetyczne.

Summary

Roman Ingarden was born and died in Cracow. He gave lectures at universities in Lvov and Cracow. He was one of E. Husserl's students, but he refuted his transcendental idealism. Ingarden is recognised as the founder of the second phenomenology. His achievements include the field of ontology, epistemology and aesthetics.

Ontology is understood as science concerning possible ways of existence. It was systematically presented in *Controversy on the Existence of the World*. It was to be preparation for metaphysics as science about the essence of the whole of the actually existing being. Epistemology analyses the content of general idea of cognisance, provides criteria for evaluation of the value of actually obtained cognitive results. In this field Ingarden maintains transcendental reduction. The subject of aesthetics constitutes the meeting of an artist (*resp.* receiver) with a work of art. Ingarden subscribed to works of art purely intentional way of existence, analysed their structure, entered upon the problem of aesthetic experience, artistic and aesthetic values. Ingarden's aesthetic research had the biggest response in philosophy as well as in the humanities.